

Hejt w sieci

Groźny przejaw uczniowskiej mowy nienawiści

Agresja i przemoc rówieśnicza zmieniła swoje oblicze, przenosząc się do przestrzeni wirtualnej. Młodzi ludzie coraz częściej wykorzystują sieć, by kogoś złośliwie skrytykować, brutalnie obśmiać, dosadnie obrazić lub znieważać. Powszechność tego zjawiska powoduje, że wśród użytkowników internetu panuje coraz większe znieczulenie na tego typu zachowania, skutkujące niestety cichym przyzwoleniem, brakiem reakcji, obojętnością.

CO TO JEST HEJT?

Hejt – skrótowa, spolszczona wersja słowa hate speech, oznaczającego mowę nienawiści, jaka zalewa przede wszystkim media społecznościowe. Mianem hejtu określane są działania w internecie będące przejawem złości, agresji i nienawiści, wszelkie formy uderzenia w kogoś nienawistnym słowem, szydzącą grafiką, ośmieszającym zdjęciem czy filmem. Hejt, w odróżnieniu od zwykłej, nawet dosadnej krytyki, ma na celu wywołanie negatywnych emocji u adresata, zranienie go, wyśmianie, obrażenie, sprawienie, że będzie mu bardzo przykro. Hejter, czyli autor hejtu, ma nadzieję, że jego obraźliwy komentarz dostanie dużo lajków i przez to adresatowi będzie jeszcze bardziej źle. Różnica pomiędzy krytyką a hejtem leży właśnie w tej intencji. Warto pamiętać, że hejt to nic innego, jak odmiana cyberprzemocy z wykorzystaniem głównie: poczty elektronicznej, czatów, komunikatorów, stron internetowych, blogów, serwisów społecznościowych, grup dyskusyjnych, serwisów SMS i MMS. Podobnie jak trolling i cyberbullying,

jest tym samym, czym nienawiść wyrażana w świecie realnym. Różnica może uwidocznic się dopiero w negatywnych skutkach, bowiem słowa wypowiedziane twarzą w twarz ulatują dość szybko, a szkodliwe komentarze w sieci mogą zostać na lata, powodując niepowetowane straty.

DLACZEGO HEJT JEST GROŹNY?

- Dlatego, że szerzy mowę nienawiści, nakręcając w ten sposób spiralę agresji w sieci. Problem ten niesłychanie narasta i tym samym narasta liczba ofiar hejtu.
- Ponieważ mowa nienawiści uderza szczególnie w dzieci i młodzież, czyli osoby nie w pełni ukształtowane psychicznie, wciąż (szczególnie w wieku nastoletnim) poszukujące swojej tożsamości, bardzo wrażliwe na krytykę, szczególnie tę dotyczącą ich wyglądu, sposobu bycia, poczucia własnej wartości, wyznawanych przez nich wartości czy pasji. Dlatego właśnie złośliwe szykany, prześmiewcze szczucie oraz wszelkie obrażające komentarze kierowane w ich stronę w wirtualnej przestrzeni wywołują szereg trudnych, negatywnych emocji, tj. wstyd, lęk, poczucie upokorzenia, społecznego odrzucenia. Ofiara hejtu często cierpi na bezsenność, żyje w ciągłym stresie, zaczyna bać się wyrażać własne zdanie, tak w internecie, jak i w realu, obniża się jej poczucie własnej wartości, staje się mniej odporna na czytane o sobie treści i zaczyna wierzyć, że stawianie oporu nic nie da, nie ma sensu. Może dojść u niej do izolowania się, wystąpienia zaburzeń psychosomatycznych, nerwicy, depresji, a nawet prób samobójczych. Dobrze znane są przypadki polskich nastolatków, a nawet dzieci, które pod wpływem nękania w sieci i hejtowania przez rówieśników targnęły się na swoje życie.
- Ze względu na to, że hejtowanie sprawia młodzieży frajdę. Jedni hejtują z nudy lub dla hecy, drudzy wypuszczają z siebie własne, tłumione i najczęściej negatywne emocje. Wszyscy czynią to jednak bez

wyobraźni, czują się bezkarni, wierzą, że anonimowy przekaz zapewnia im brak odpowiedzialności za słowa. W przypadku hejtowania psycholodzy często mówią o tzw. efekcie kabiny pilota. Młoda osoba obraża i wyszydza, ale nie widzi skutków swoich działań, czyli krzywdy wyrządzanej innej osobie. Czuje się więc bezkarna, a to napędza ją do dalszego hejtu, bo wie, że ta druga strona nie może się obronić.

- Dlatego, że w opinii ekspertów hejt odciska piętno na psychice niemal wszystkich, którzy się z nim stykają. Nie tylko na ofierze i jej prześladowcy, ale także na psychice świadków hejtu, którzy mając z nim kontakt, mogą zwiększać poziom swojej akceptacji dla obraźliwych i agresywnych treści, m.in. udostępniając hejt dalej. A kompromitujące kogoś zdjęcia, filmy czy informacje potrafią zrobić w Internecie bardzo szybką „karierę”, niezależnie od pory dnia i nocy.

DLACZEGO SZKOŁA NIE MOŻE BAGATELIZOWAĆ HEJTU?

Najgorszy jest brak reakcji, gdyż sprzyja rozpowszechnianiu się komunikacji opartej na przemocy. Równie groźna jest obojętność na poczucie krzywdy doznanej przez osobę hejtowaną oraz bagatelizowanie samego procederu. Rady dawane często uczniom, typu: „Nie przejmuj się, przecież wiesz, że to tylko szczeniackie wygłupy... Bądź mądrzejszy od swoich kolegów, nie czytaj takich głupich postów...”, dowodzą często braku empatii, braku wiedzy i pedagogicznych kompetencji, braku świadomości, że zjawisko hejtu przekłada się na relacje w szkole. Poza tym takie postawy utrwalają społeczne milczenie, normalizują zachowania przemocowe w sieci, które według Kodeksu karnego są przestępstwem. Internet zalicza się bowiem do środków masowego komunikowania i jeśli przy jego użyciu sprawca zniewagi w sieci obraził lub ośmieszył pokrzywdzonego za pomocą zwrotów powszechnie uznawanych za pogardliwe i naruszające jego godność, ponosi za to odpowiedzialność. Pamiętajmy, że hejt to nie jest wolność słowa. Hejt

– to przestępstwo zniesławienia (pomówienia mogące poniżyć kogoś w opinii publicznej, narazić na utratę zaufania) lub znieważenia (lżenie kogoś, ubliżanie, obrażanie, uwłaczanie komuś).

PROCEDURA INTERWENCYJNA

Z tych właśnie względów jednym z ważnych zadań szkoły jest przygotowanie i stosowanie algorytmu interwencji w przypadku cyberprzemocy, tym samym wobec hejtu. Informacja o tym, że w szkole miało miejsce takie zdarzenie, może pochodzić z różnych źródeł: od poszkodowanego ucznia, jego rodziców, nauczycieli, innych uczniów lub z tzw. anonimowej skrzynki zaufania. Niezależnie od tego, kto zgłasza przypadek hejtu, procedura interwencyjna powinna obejmować:

- zabezpieczenie dowodów i ustalenie okoliczności zdarzenia – oczywiście jeśli jest to możliwe,
- przerwanie hejtu, czyli zawiadomienie administratora serwisu społecznościowego, forum internetowego, strony internetowej w celu usunięcia wpisu,
- powiadomienie policji lub sądu rodzinnego – szkoła ma taki obowiązek na podstawie art. 572 Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 304 Kodeksu postępowania karnego,
- udzielenie wsparcia oraz pomocy psychologicznej ofierze hejtu,
- zagwarantowanie ewentualnemu świadkowi anonimowości,
- powiadomienie rodziców ucznia hejtera, wyciągnięcie statutowych konsekwencji wobec tego ucznia oraz praca nad zmianą jego postawy.

Niedopuszczalne jest konfrontowanie świadka ze sprawcą hejtu, jako metoda wyjaśniania sprawy, czy ostentacyjne wywoływanie go z lekcji celem złożenia zeznań, ze względu na bezpieczeństwo (aby nie narażać go na odwet ze strony agresora). Niezadbanie o tego rodzaju podstawowe

zasady bezpieczeństwa może sprawić, że następnym razem uczeń ten nie podejmie działań na rzecz obrony słabszych i pokrzywdzonych i nie zgłosi zagrażającego zdarzenia.

W przypadku hejtu dostępne są dwie drogi ochrony prawnej: karna i cywilna. Trzeba jednak wiedzieć o tym, że wiek ucznia hejtera jest istotny ze względu na ocenę podstaw jego odpowiedzialności z tytułu takich czynów. Zgodnie z przepisami k.k. (art. 10) odpowiedzialności karnej podlega osoba po ukończeniu 17 lat. Oznacza to, że od ukończenia 17 lat uczeń może być traktowany jako oskarżony w sprawach, w których był sprawcą cyberprzemocy i co za tym idzie – może odpowiadać przed sądem karnym. Jednocześnie to, że uczeń nie ukończył 17 lat, nie oznacza całkowitego wyłączenia odpowiedzialności z tytułu cyberprzemocy. Uczeń ma wtedy prawny status nieletniego, a to oznacza, że odpowiada na zasadach ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, a jego działania nie są określane jako przestępstwa, lecz jako „czyny karalne”, więc jego sprawa rozpatrywana będzie przez sąd rodzinny. Odpowiedzialność za cyberprzemoc w wykonaniu dziecka poniżej trzynastego roku życia ponosi osoba sprawująca nad nim nadzór – rodzice lub prawni opiekunowie.

Autor: Małgorzata Łoskot

Redaktor Naczelna portalu pedagogia.pl, wieloletni Redaktor Prowadzący czasopisma "Głos Pedagogiczny", pedagog specjalny, socjoterapeuta. Autorka popularnych programów szkoleniowych dla nauczycieli oraz programów profilaktycznych dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Wieloletni pedagog w poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Strzelcach Opolskich. Czynnie angażuje się w pomoc dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych.